Cena za egzemplarz 15 groszy.
Cena za egzemplarz 15 groszy.

# GÓRNOŚLĄZAK

**Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.**

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

**Przez lud — dla ludu!** Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4. Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

**Nr. 85 Katowice, środa 12-go kwietnia 1933 r. Rok 32**


## Postulaty rolnictwa śląskiego.

W związku z uchwaleniem budżetu przez sejm śląski poruszone zostały przez posła **Palarczyka** dwie aktualne sprawy z dziedziny rolnictwa, mianowicie sprawa oszacowania ziemi pochodzącej z parcelacji i jej warunki spłaty oraz druga sprawa, t. j. taryfa na drobnicowy przewóz mleka na kolejach w województwie śląskiem. Ponieważ obie sprawy nie należą do kompetencji sejmu śl., uchwalił on stosowne rezolucje pod adresem rządu centralnego.

Rolnictwo w województwie naszem przechodzi tak, jak i inne gałęzie życia gospodarczego ciężkie przesilenie gospodarcze. Przesilenie to w naszem województwie nabiera pewnych odmiennych cech, wypływających z charakteru tego województwa. Warunki, w jakich rolnictwo śląskie się rozwijało, pozwalało rolnikowi na pewne wymagania i nastawienia jego trybu życia na nieco wyższym poziomie, niżeli się to działo w innych częściach Polski. Łatwy zbyt i wyższe ceny, otrzymywane za jego produkty rolne, stwarzały mu możność większych inwestycyj i wydatków na życie. Obecna sytuacja gospodarcza zmusza rolnika już nie tylko do obniżenia jego stopy życiowej, lecz wymaga od niego niesłychanego wysiłku w kierunku zdobycia gotówki na opędzenie najskromniejszych potrzeb w gospodarstwie.

Na pogorszenie sytuacji rolnictwa w naszem województwie wpływa nie tylko obecny stan gospodarczy, lecz zachodzi tutaj jeszcze druga okoliczność, mianowicie bardzo silna konkurencja produktów rolnych przywożonych z innych części Polski na nasze rynki zbytu.

Głównym i stałym dochodem w rolnictwie województwa śląskiego jest sprzedaż mleka. Produkcja mleka w ostatnich latach stale wzrastała i znajdowała swój zbyt przeważnie w okręgu przemysłowym na terenie powiatów katowickiego i świętochłowickiego. Tutaj producent śląski spotyka się z producentem poznańskim względnie kieleckim. Wskutek silnej podaży ceny mleka spadły niepomiernie i ujawniają dalszą tendencję zniżkową. Poziom tych cen jest niższy przeciętnie o 50% od cen otrzymywanych przed wojną. Rolnik, oddalony od miejsca zbytu, otrzymuje 10 do 15 groszy za jeden litr mleka, za który konsument płaci 28 groszy, czyli że **koszta transportu i pośrednictwa są niejednokrotnie wyższe, niżeli cena, którą otrzymuje producent.**

W związku z wejściem w życie w najbliższym czasie obniżki opłat przewozowych dla produktów rolnych, między któremi przewidywana jest obniżka taryfy kolejowej dla przesyłek całowagonowych mleka o 48.1%, producenci mleka z poza województwa śląskiego otrzymują wielkie ułatwienie w dostępie mleka na nasz rynek zbytu z wielką szkodą dla tutejszego rolnictwa. Przy tej sposobności warto nadmienić, że produkcja mleka drobnej i średniej własności przewyższyła już produkcję wielkiej własności. A zatem szkodę, wyrządzoną przez niemożliwość korzystania narówni z przesyłkami całowagonowemi, ponosiłby przeważnie drobny rolnik śląski. Nie ulega wątpliwości, że obniżenie taryfy kolejowej, dopływ mleka na Górny Śląsk spotęguje, który w rezultacie doprowadzi do dalszej obniżki cen mleka i w ostateczności do załamania się tak podstawowej gałęzi gospodarstwa, jaką jest produkcja mleka na Śląsku.

Do niezmiernie aktualnych spraw w rolnictwie w chwili obecnej zaliczyć należy także kwestję oszacowania ziemi na nabyte działki, oraz resztówki z parcelacji przeprowadzonej przez Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach. **Oszacowanie ziemi nastąpiło w latach dobrej konjunktury w rolnictwie,** w latach, kiedy rola przynosiła wyższe dochody, które stanowiły miernik przy oszacowaniu. Nadmierny spadek cen w rolnictwie, jaki obecnie mamy do zanotowania, obniżył wartość gospodarczą ziemi, ziemia ta stała się za drogą i nabywcy nie są w stanie ponosić zobowiązań, połączonych z nabyciem ziemi. Masowy odruch, jaki wśród parcelantów zaobserwować się daje, dąży do obniżenia ceny ziemi i równocześnie do ustalenia takich warunków spłat które umożliwiłyby parcelantom utrzymanie się na roli. W szczególnie ciężkiem położeniu znaleźli się nabywcy, którzy przystąpili do budowy domostwa za pożyczki, udzielane z różnych źródeł i funduszów niezawsze przeznaczonych na te cele. Takich parcelantów jest znaczna część i ci ludzie dziś znajdują się w sytuacji bez wyjścia. — **Uzdrowienie tych stosunków zależnem jest od obniżenia ceny ziemi przy dostosowaniu jej do wartości gospodarczej, oraz przez ustalenie takich warunków spłaty rat, które nabywcy przy umiejętnej gospodarce potrafiliby wygospodarować.**

W związku z poruszanemi kwestjami sejm śląski uchwalił rezolucję, aby p. wojewoda poczynił w rządzie centralnym starania o rozciągnięcie zamierzonej obniżki taryfy kolejowej dla przesyłek całowagonowych mleka o 48.1% także na drobnicowe przesyłki mleka w konwiach na terenie województwa śląskiego, a dalej aby ustalono taką cenę kupna za działki i resztówki przydzielone nabywcom z parcelacji przez Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach, która wypływałaby z wartości gospodarczej i opłacalności nabytej ziemi przy racjonalnej gospodarce; ponadto należałoby ustalić takie warunki rat oraz wysokości oprocentowania ceny kupna ziemi, które pozwalałyby nabywcom na uiszczenie tych zobowiązań i stworzyły możność utrzymania się na roli.

# Nowe powikłanie stosunków na Dalekim Wschodzie.

## Usiłowania wciągnięcia Sowietów w awanturę wojenną.

**Londyn.** Z Dalekiego Wschodu donoszą **o nagłym wybuchu konfliktu między Sowietami i nowem państwem mandżurskiem, który przybiera ostre formy. Władze kolejowe Mandżurji oskarżają sowieckie władze kolejowe o bezprawne zarekwirowanie przeszło 100 parowozów i kilku tysięcy wagonów,** należących do kolei wschodnio - chińskiej, paraliżując temsamem **normalny ruch kolejowy na linjach mandżurskich,** stanowiących część wspomnianej kolei.

W związku z tem **władze mandżurskie obsadziły stację graniczną Mandżuli i nie przepuszczają pociągów tranzytowych, zdążających z Chin Wschodnich poprzez Mandżurję do Rosji sowieckiej. Temsamem komunikacja kolejowa między Europą a Chinami wschodniemi uległa całkowitej przerwie.**

**Moskwa.** Korespondentom zagranicznym w **Moskwie przesłano następujący komunikat, który świadczy o ponownem zaostrzenia się stosunków japońsko - sowieckich.** Ogłoszony poniżej komunikat stoi w niewątpliwym związku z akcją japońskiego ministra **Matsuoki** w Waszyngtonie, **mającą na celu udaremnienie uznania Związku sowieckiego przez Stany Zjednoczone.** Komunikat brzmi jak następuje:

Z Chabarowska donoszą, że według wiadomości ze stacji **Pogranicznaja,** barbarzyństwa Chunchuzów na wschodniej odnodze kolei wschodnio - chińskiej **trwają w postaci napadów na stacje, zabójstw, grabieży, psucia torów i uprowadzania ludzi.**

**Dnia 11. marca w nocy na przystanku Badachedzy spowodowano wykolejenie pociągu towarowego, który następnie ostrzeliwano.** Ochrona kolejowa z reguły jest nieobecna. Ludzie zjawiają się za późno, **nie sprawując rzeczywistej ochrony majątku i życia pracowników kolejowych.**

Bezkarność Chunchuzów i wzrost bandytyzmu potwierdza przypuszczenie **— że Chunchuzi pozostają w ścisłym kontakcie nietylko z władzami mandżurskiemi, lecz również z pewnemi kołami japońskiemi, dążącemi wszelkiemi środkami do paraliżowania tranzytu na Władywostok.** Jednocześnie w celu wytłumaczenia owego **jawnego współdziałania z Chunchuzami w gazetach mandżurskich i japońskich w Charbinie podjęto wielką antysowiecką kampanję prowokacyjną, oskarżającą władze sowieckie o popieranie antymandżurskich sił, operujących na linji wschodniej.**

Według posiadanych wiadomości białogwardziści z polecenia niektórych Japończyków, układają spis, celem dokonania **nowych, masowych aresztowań obywateli sowieckich na linji wschodniej pod zarzutem utrzymywania łączności z Chunchuzami.** Będzie to nowa prowokacja wobec sowieckich urzędników kolejowych, którzy nie bacząc na napady Chunchuzów i białogwardzistów, podtrzymują ruch na kolei wschodnio-chińskiej.

## Czy dojdzie do tego spotkania?

**Berlin.** Prasa niemiecka przywiązuje duże znaczenie **do rozmów niemiecko-włoskich,** które odbywają się obecnie w Rzymie. **Mussolini miał wyrazić życzenie spotkania się z kanclerzem Hitlerem,** jak również odbycia narad z premjerem **francuskim Daladier** oraz przedstawicielami **rządów Małej Ententy.**

## Biegli mają głos.

**Kraków.** Proces Gorgonowej wznowiony został wczoraj po **8-mio dniowej** przerwie na skutek **choroby sędziego przysięgłego Perausa.** Rozprawa rozpoczęła się oznajmieniem, iż sąd dopuścił **przeprowadzenie dowodu przez biegłego dr. Hirszfelda Lewandowskiego i Szymczaka.** Zkolei przesłuchano biegłych dr. **Dadleza** i dr. **Pirę. Dr. Dadlez** nie wyklucza możliwości **użycia dżaganu** jako narzędzia mordu **oraz stwierdza,** że na dżaganie mogła być krew, czego jednak stwierdzić nie można. Orzeczenie dr. **Piro było niepewne i składane po dłuższem namyślaniu i wahaniu się.** Następnie przesłuchiwany był dr. **Olbrycht,** który zaznaczył, że śmierć nastąpiła wskutek uderzenia narzędziem tempo - krawędzistem. Mógł nim być dżagan. Chociaż śladów krwi na dżaganie nie znaleziono, nie jest wykluczonem, że krew mogła się na dżaganie znajdować. Nie ulega wątpliwości, **że przyczyną śmierci była rana tłuczona czaszki, połączona z jej zmiażdżeniem.** Narzędzie śmierci użyte było z **niezbyt wielką siłą.** Rzeczoznawca demonstruje bogaty materjał eksperymentalny, który pokazuje trybunałowi i przysięgłym. Po przesłuchaniu rzeczoznawcy Olbrychta, przewodniczący zarządził tajność rozprawy, w czasie której badano okoliczności, które mogły przemawiać zatem, że **morderstwo dokonane zostało na tle seksualnem.** Następnie przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godz. 9 rana.

### Okręt „Polonia“ na dalekich szlakach oceanicznych.

**Lizbona.** Przybył tu okręt **„Polonia“,** wiozący **350 turystów polskich.** Po zwiedzeniu miasta delegacja polska z b. ministrem Janem Piłsudskim złożyła wieniec ze wstęgą o barwach polskich u stóp pomnika poległych w czasie wielkiej wojny. O północy „Polonia“ odpłynęła od Casablanki.

# Stanowczy protest Katowic przeciw barbarzyństwom hitlerowskim.

Wczoraj na godz. 5-tą popołudniu zwołany został przez akademików polskich na Śląsku wielki wiec w sali powstańców. Wiec zwołany przez wszystkie ugrupowania akademickie, przerodził się w spontaniczną patrjotyczną manifestację tysięcy Polaków.

Na podjum zasiadł organizacyjny komitet akademicki, którego przedstawiciele po kolei zabierali głos, omawiając aktualne kwestje polsko-niemieckie. Gorący nastrój na sali wzrastał z minuty na minutę. Przemówieniom mówców piętnujących bestjalskie pobicie studentów-Polaków we Wrocławiu oraz w Rybniku towarzyszył głośny wtór oburzonej sali. Oklaskami witano te części przemówienia, w których mówcy wysuwali konieczność przeprowadzenia konsekwentnego i stałego bojkotu pism i towarów niemieckich, filmów niemieckich oraz wszystkiego co niemieckie. Jeden z mówców słusznie podkreślił, iż na Śląsku Opolskim na zamówienie szklanki piwa w języku polskim, spadają na Polaka ciosy i razy z rąk bojówek hitlerowskich, a u nas, w Województwie Śląskiem tysiące młodzieży niemieckiej paraduje w czapkach szkolnych niemieckich i czują się oni jak u siebie w domu, przyczem zachowują się prowokacyjnie. Ostatnim z mówców był dyr. Z. O. K. Z. p. dr. Kudlicki, który scharakteryzował ogólnie wszystkie przemówienia i poprosił zebranych, by wszyscy rozeszli się spokojnie do domów, by na ulicach nie urządzać żadnych demonstracyj, które mogłyby dać Niemcom powód do jakichkolwiek skarg.

Trudno opisać entuzjazm, jaki panował podczas wiecu. Pod adresem hitlerowskich prowokatorów padały ciągle wrogie okrzyki, mówcom przerywano stale oklaskami, ilekroć z ich ust padały silniejsze słowa. Wiec zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“ oraz „Roty“.

Po wiecu bardziej gorące gromady wiecowników chciały pochodem przejść przez ulicę 3 Maja do centrum miasta. Policja jednak zagrodziła manifestantom drogę, zakazując pochodu. Gdy zaś manifestanci usiłowali przerwać kordon policji, która pałkami gumowemi w ręku rygorystycznem przeciwdziałaniem policji, która z pałkami gumowemi w ręku poczęła energicznie rozpedzać manifestantów. Główne gniazdo prowokacyjnej niemczyzny na ulicy 3 Maja, a mianowicie lokale „Katowicer ki“ i „Oberschl. Kuriera“ były tak obwarowane silnemi kordonami policji, że wszelki dostęp manifestantów był tam absolutnie niemożliwy. Prowokatorzy z volksbundowej prasy mogli „pracować“ i spać spokojnie. Polskie władze jakże odmiennie od postępowania władz pruskich, odmawiających Polakom na Śląsku Opolskim ochrony, umiały, choćby przy użyciu bardzo przykrych i ostrych rygorów policyjnych zapewnić Niemcom pełne bezpieczeństwo i ochronę. Że nasi „lojalni“ Niemcy odwdzięczą się za to po „swojemu“ zdradą i knowaniami antypaństwowemi, tego dowodzić nie potrzeba.

*

Fala patrjotycznej reakcji polskiej na pruskie prowokacje i gwałty rośnie. Rzeczą elementów rozsądnych jest wyzyskać ten patrjotyczny nastrój w należyty sposób i skierować go na tory energicznej, ale spokojnej zarazem akcji która bez szkody dla powagi Rzeczypospolitej i jej autorytetu na zewnątrz potrafi osiągnąć wyznaczone sobie cele Energicznie lecz z opanowaniem odruchów natury uczuciowej trzeba sprawić by Polacy stali się na Śląsku pełnowładnymi gospodarzami.

*

W wyniku imponującej manifestacji uchwalono obszerne rezolucje, z których przytaczamy poniżej obszerne wyjątki:

**My, młodzież akademicka i obywatele Województwa Śląskiego, zebrani na manifestacyjnem zgromadzeniu w Katowicach w dniu 11-go kwietnia br. w liczbie około 4000 stwierdzamy jednocześnie, że stojące na gruncie obowiązujących traktatów, nie podnosząc praw naszych do ziem polskich, pozostających nadal pod zaborem pruskim, czynimy to jedynie w mocnem poczuciu wartości pokoju światowego. Skoro jednak zostaniemy sprowokowani do wojny i zmuszeni do chwycenia za broń, nie spoczniemy, dopóki wszystkie ziemie zamieszkałe przez Polaków nie znajdą się ponownie w granicach jednolitej i zjednoczonej Rzplitej Polskiej.**

**Zakładamy jaknajenergiczniejszy protest przeciwko prześladowaniu ludności polskiej w Niemczech, w szczególności przeciwko oburzającym wypadkom pobicia studentów Polaków we Wrocławiu.**

**Domagamy się zdecydowanego zastosowania następujących środków:**

**1. Odebranie debitu wszystkim gazetom niemieckim, przychodzącym z Niemiec oraz konsekwentnego pociągania do jaknajsurowszej odpowiedzialności wydawców i redaktorów pism niemieckich w Polsce za wszelkie przejawy szkalowania państwa polskiego, drażnienia uczuć społeczeństwa, względnie działania na szkodę polskich interesów narodowych.**

**2. Wzywamy całe społeczeństwo do zdecydowanego i konsekwentnego bojkotu wszystkich gazet i czasopism niemieckich.**

**3. Wzywamy społeczeństwo, zarówno kupców, jak konsumentów do bezwzględnego bojkotu wszystkich towarów niemieckich.**

**4. Wzywamy społeczeństwo do bojkotu wszystkich filmów niemieckich, a poszczególne kinoteatry do natychmiastowego zdjęcia z ekranu wszystkich obrazów pochodzenia niemieckiego.**

**5. Wzywamy wszystkie radjostacje polskie, aby w odpowiedzi na niebywałą akcję rewizjonistyczną i antypolską radjostacyj niemieckich, stojącą w rażącej sprzeczności z obowiązującą konwencją radjową, uwzględniano w programach polskich radjostacyj w jaknajszerszym zakresie materjał informacyjny ilustrujący faktyczny stan obecnych stosunków polsko-niemieckich, w szczególności obalający kłamliwe twierdzenia propagandy niemieckiej.**

**Akademicy oraz Obywatele Województwa Śląskiego zebrani na manifestacyjnem zgromadzeniu w Katowicach w dniu 11 kwietnia w liczbie około 4000 zwracają się do władz państwowych o zniesienie oznak i formy czapek niemieckich w szkołach mniejszościowych na Śląsku, których noszenie narusza uczucia narodowe polskie.**

Prowokatorzy niemieccy pozwolili sobie również wczoraj wieczorem na szereg bezczelnych — prowokacyjnych występów. **Jak się dowiadujemy, policja zdołała zdemaskować kilku z tych prowokatorów, a sześciu prowokatorów niemieckich policja aresztowała. Spodziewać się należy, że po szczegółowych poszukiwaniach policja potrafi wyłowić dalsze, liczne indywidua prowokatorskie, których robotę hitlerowską trzeba zniszczyć z korzeniami.**

## Ofiara zdziczenia hitlerowców u prezydenta Komisji Mieszanej.

W poniedziałek 10 bm. do prezesa Komisji mieszanej p. Calondera w Katowicach przybyła delegacja Polaków ze Śląska Opolskiego, a wraz z delegacją student medycyny p. Tadeusz Kania, który wraz z dwoma towarzyszami w bestjalski sposób pobity został w „Brunatnym Domu“ we Wrocławiu przez tamtejszych funkcjonarjuszy policji. **Widok p. Kani wywarł na członkach Komisji wstrząsające wrażenie, bowiem plecy akademika przedstawiają się jako jedna sino-granatowa masa. Na głowie ma rany. Towarzysze p. Kani nadal przebywają w szpitalu ciężko chorzy.** Delegacja prosiła p. Calondera o interwencję z powodu nieustającego teroryzowania Polaków i rodzin polskich na Śląsku Opolskim przez nacjonalist. organizacje niem.

### Biskup polowy na posłuchaniu u Marszałka Polski.

**Warszawa.** Dnia 11. bm. p. Marszałek Polski Minister Spraw Wojskowych **Józef Piłsudski w obecności szefa gabinetu ministra ppłk. dypl. Adama Sokołowskiego** przyjął J. E. ks. **Józefa Gawlinę,** biskupa polowego Wojsk Polskich na dłuższej audiencji.

**5. kupon**

**(razem 5) na**

**bezpłatne ogłoszenie**

**Wyciąć i zachować!**

Objaśnienie niżej.

## Do Czytelników!

Chcąc, aby nasi Czytelnicy wszechstronnie korzystać mogli z działu ogłoszeń naszych gazet, które abonują postanowiliśmy zainteresować czytelników tymże działem **przez bezpłatne ogłaszanie się.** W tym celu zamieszczamy w pierwszych dniach każdego miesiąca kupony w ilości 5 sztuk, co **drugi dzień jeden kupon.** Po wycięciu i **nadesłaniu tych 5 kuponów razem do Administracji** naszych gazet, **umieścimy bezpłatnie drobne ogłoszenie do 15 słów,** którego tekst należy równocześnie przesłać z kuponami. Piąty kupon zamieszczamy w numerze dzisiejszym. Zaznaczamy, że **nadesłać trzeba wszystkie 5 kuponów razem na 1 ogłoszenie!**

Korzystajcie zatem, Kochani Czytelnicy, ze sposobności bezpłatnego ogłaszania, wycinajcie kupony i nadsyłajcie wraz z tekstem ogłoszenia (do 15 słów) do Administracji naszych gazet.

### Jugosławia zespala się wewnętrznie.

**Wiedeń.** Białogrodzki korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że propozycja włoska w sprawie paktu 4 mocarstw wywołała w Jugosławji nieoczekiwany efekt **dla złagodzenia przeciwieństw wewnętrzno-politycznych.** W polityce wewnętrznej daje się zauważyć **tendencja do porozumienia między Chorwatami a Serbami.** Opozycyjna prasa chorwacka i słoweńska **występuje energicznie przeciw planowi włoskiemu i wysuwa projekt utworzenia bloku słowiańskiego w ścisłym sojuszu z Polską i porozumieniu z rządem sowieckim.**

### Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

**(Tabela nieurzędowa.)**

**Warszawa.** W dwudziestym siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 26-ej polskiej loterji państwowej padły główne wygrane na następujące numery:

**1.000.000 zł. na Nr. 61415+**

**20.000 zł. na Nr. 147890.**

**10.000 zł. na Nr. 45347.**

**5.000 zł. na Nr. 140988.**

**2.000 zł. na N-ry: 9798 53221 61709 62326 62594 65350 74294 89794 95000 98650 102551+ 106192 106276 109929 120101 128750 130413 133847 137479.**

**1.000 zł. na N-ry: 603 4754 16631 17908 21646+ 24173 26027 28798 31907 32084+ 32203 32805 33250 46062 46506 51045 62661 65608 68907 69258 69422 72780 101353 112551 116348 120488 123119 130487 131974 136751+ 145912.**

Numery oznaczone + wygrywają premję.

# Sieroty.

**Powieść z niedawnych czasów.**

17) (Ciąg dalszy.)

Od rychłego rana nazajutrz czyniono przygotowania do pogrzebu; przyniesiono trumnę, potem nieboszczyka ubrano i włożono do trumny, a gdy wszystko już było przygotowane, zaczęli się schodzić ludzie, ażeby zmarłego jeszcze raz zobaczyć i z nim się pożegnać.

Pogrzeb odbył się tego dnia przed południem. Ludu zeszło się bardzo wiele, bo wieść o okropnej śmierci Maka rozeszła się w całej okolicy i wzruszyła serca ludzkie. Znajomi i nieznajomi litowali się nad zamordowanym i spieszyli oddać mu ostatnią przysługę.

Robotnicy z fabryki Glasa stawili się bardzo licznie. Na ich czele postępował jeden z urzędników z wieńcem od właściciela fabryki. Na wstęgach był napis: „Einem treuen Arbeiter der Arbeitgeber“, co na polskie znaczyło: „Wiernemu robotnikowi od pracodawcy“. — Monter Lis zaś niósł wielki wieniec od robotników z polskim napisem: „Kochanemu współbratu towarzysze pracy“. Za tymi wieńcami postępowali w długim szeregu robotnicy. Oni też od domu aż do kościoła i potem do grobu nieśli trumnę, zmieniając się od czasu do czasu.

Nieboszczyk umiał sobie pozyskać serca współbraci; każdy przeto starał się oddać mu ostatnią przysługę.

Na wszystkich, którzy te dowody przyjaźni widzieli, wywierały one podniosłe i rozrzewniające wrażenie i serca się cieszyły, iż robotnicy tyle miłości okazują swojemu towarzyszowi.

Podczas nabożeństwa cały kościół rozbrzmiewał wzruszającemi melodjami pieśni pogrzebowych polskich. Lud cały śpiewał całem sercem i całą duszą. Żałobne pienia wstrząsały do głębi serca śpiewających i słuchaczy. Kto śpiewał te proste a rzewne pieśni, miał takie uczucie, jakoby przemawiał wprost do współbrata, który leży cichy w trumnie na środku kościoła wśród świec jarzących. Przemawia i mówi do niego i żegna się z nim. Śpiewający lud sam się rozrzewniał a cała uroczystość pogrzebowa przez to wszystko sprawiała na wszystkich o wiele większe i trwalsze wrażenie. Zaiste wszyscy ci żałobni towarzysze czuli się niejako jedną wielką rodziną, zawodzącą nad śmiercią współbrata i proszącą Boga o litość dla jego duszy.

Sędziwy ksiądz proboszcz odprawiał sam mszę świętą. Było po nim widać, że także jest bardzo wzruszony, bo głos drżał mu przy śpiewie więcej, niż zazwyczaj.

Wdowa i dzieci po nieboszczyku, klęcząc u stóp trumny, na katafalku złożonej, rozpływały się we łzach.

Nad grobem przemówił ksiądz proboszcz. Wskazał na cnotliwy żywot nieboszczyka, podnosząc przedewszystkiem, że miał we wszystkiem stały charakter, a więc był stały w wierze pracy, rodaków i bliźnich, stały w wykonywaniu obowiązków.

Jakkolwiek z prostego pochodził stanu i nauk w wyższych szkołach nie pobierał, własną zapobiegliwością nabył tyle oświaty, że wyćwiczywszy nią rozum, odważyć się mógł na podjęcie tak wielkich rzeczy, jak nowa maszyna.

Nieboszczyk był wzorem męża i ojca. Wszyscy parafjanie patrzeli na niego i budowali się tem, jak on przykładnie dziatki wychowywał.

Hasłem jego przy tem było: „Na chwałę Bogu, a pożytek społeczeństwu“. Tego się zaiste przez całe życie trzymał.

Pod koniec przemówienia wezwał czcigodny mówca wszystkich do modlitwy za spokój duszy nieboszczyka.

Na zakończenie zaśpiewano pieśń pobożną, a potem zaczęli ludzie odchodzić z cmentarza.

Makowa z dziećmi patrzała wśród płaczu na to, jak grób pochłonął zwłoki męża. Kiedy pierwsze grudki ziemi na trumnę z głuchym łoskotem spadły, zdawało jej się, że w sercu jej coś pęka. Dzieci, a zwłaszcza mała Jadwisia płakała, wołając:

— O ojczusiu, ojczusiu kochany...

Matka przytuliła Józefa i Jadwisię do siebie i tak zbici w gromadkę, jak stadko przestraszonego ptactwa, klęczeli nad grobem aż nie zasypano go całkiem.

Potem odmówiwszy „Wieczny odpoczynek“ i ucałowawszy ziemię cmentarną, wyszła Makowa z dziećmi. Józef i Jadwisia prowadzili ją, a Franuś postępował obok niej.

I tak szli niezmiernie smutni wśród litościwych ludzkich spojrzeń i głośnego ubolewania do domu, ażeby w nim ukryć się ze swoją żałobą.

5.

**Matka i syn.**

Na dworcu we Wrocławiu pod wieczór oczekiwano pociągu z Gniezna. Był już wieczór, zmrok zapadał coraz gęstszy, wszędzie płonęły latarnie.

Gromadki podróżnych czekały na nadejście pociągu, stojąc tu i tam lub chodząc tam i sam i gwarząc z sobą. Między podróżnymi uwijali się zwinnie posługacze kolejowi a nad brzegiem toru kroczył poważnie naczelnik stacji rzucając od czasu do czasu bystry wzrok w mroczną dal. Pociąg powinien lada chwilę nadejść.

# Kronika bieżąca

| Środa 12 kwietnia | Św. Juljusza papieża † 352. Św. Damjana, biskupa, dra Kościoła * 1000, † 1072. Słow.: Lubosław. |
|---|---|

Jutro czwartek, 13 kwietnia: Św. Hermenegilda, męczennika.

*

| | Wschód | Zachód |
|---|---|---|
| Słońca | o godz. 4,59, | o godz. 18.32 |
| Księżyca | o godz. 22,03, | o godz. 5.25 |

*

## Z historji śląskiej.

**12 kwietnia. 1146.** Umarł biskup wrocławski Robert II, który zarządzał diecezją tylko przez cztery lata. On to dał pierwszemu opatowi Oger'owi klasztor Augustjanów **na Górce**, założony przez młodych książąt Bolesława Wysokiego i Mieszka, synów Władysława II, króla polskiego i kościół św. Wojciecha. — **1741.** Około 2400 austrjackich jeńców odprowadzono **do Oławy.**

**W roku: 1667.** Droga **w Nowych Zagrodach pod Raciborzem** i rów otaczający **miasto Racibórz**, tak były zatopione, że była obawa, iż tama między Odrą i Nową bramą, niedawno zbudowana, zerwaną zostanie. Nowe Zagrody należały wówczas do zamku. — **1667.** Od lipca przebywał **w Raciborzu** wachmistrz Krzysztof Gelhorn, chociaż zakwaterowany nie był. Nie znosił się on z obywatelstwem i strzelał często do miasta. Magistrat prosił tego burzyciela spokoju, by się przeniósł na swoje przeznaczone miejsce. — **1667.** Osiedlenie się ks. Jezuitów **w Opolu** było zasługą rodowitej Polki, Felicji ze Żmigrodu. — **1668.** Na kapłana został wyświęcony Jerzy Gzula, urodzony **w Głogówku.** — Pierwszą posadę kapelana otrzymał w **Rybniku,** gdzie pracował przez jedenaście lat. — **1668.** Po zwiększeniu się fundacji na rzecz księży Jezuitów **w Opolu,** prowincjał czeski wysłał dwu księży i magistra, którzy z początku odprawiali nabożeństwa w kaplicy św. Aleksego. **1668.** W księstwie żegańskiem odebrano protestantom 37 starożytnych kościołów katolickich i zwrócono katolikom, czem wielkie dzieło przeciwne reformacji zostało niemal ukończone. — **1668.** Wieś **Pogrzebień** była w tym roku, a może wcześniej w posiadaniu hrabiego Ferdynanda Leopolda Oppersdorffa, — starosty krajowego. — **1670. W Lyskach** wybudowano nowy kościół, też z drzewa. Patronem był fiskus, dziś Śląski Urząd Wojewódzki. Do kościoła należało wówczas 10 wsi. — **1670.** Księża Jezuici **w Opolu** otwarli na pozostałościach starego książęcego zamku gimnazjum, które w następnym roku liczyło 190 uczniów w 6 klasach.

### KILKA SŁÓW O KLEKOTKACH.

W Wielki Czwartek we mszach solennych na Gloria dzwoni się we wszystkie dzwony i dzwonki, jakiemi tylko kościół rozporządza, na znak radości i wesela. Jest to zwyczaj czysto liturgiczny i w całym Kościele a tak też na Górnym Śląsku od wieków przyjęty. Po skończonem zaś dzwonieniu milczą dzwony zupełnie aż do chwili, w której we Mszy świętej Wielko-Sobotniej znowu ksiądz celebrujący Gloria zaśpiewa. Milczenie to dzwonów i dzwonków jest znakiem żałoby, którą na wskroś jest przejęty kościół z powodu męki i śmierci Zbawiciela. A zatem to milczenie głośno mówi i napomina, a Górnoślązacy zawsze słuchali tego napomnienia, unikając w tych dniach wszystkich występów głośnych a odwiedzając z szczególną pilnością nabożeństwa Kościoła.

W miejsce dzwonów i dzwonków kościelnych używa się od Wielkiego Czwartku do Soboty t. zw. u nas klekotów, jakich podobno i w pierwszych wiekach chrześcijaństwa do zwoływania wiernych na nabożeństwo używano. W pierwszych bowiem wiekach dzwonów kościoły nie posiadały, boć przecież chrześcijanie musieli ukrywać się przed okiem prześladowców pod ziemią w katakumbach. Gdy zaś Konstanty Wielki nadał zupełną swobodę chrześcijaństwu i wolność Kościołowi, posługiwano się do zwoływania wiernych na nabożeństwo młotem uderzającym o deseczki drewniane. Do dziś dnia pozostał ślad po nim w onych klekotkach drewnianych. Dopiero około roku 400 zaprowadzono po kościołach spiżowe dzwony, które według historyków w wieku siódmym stały się ogólne w Kościele katolickim.



## Z Cieszyńskiego.

**Podziękowanie.**

**Cieszyn.** Zarząd koła Związku pracowników poczt i telegrafów w Cieszynie czuje się zobowiązanym złożyć gorące podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy przyczynili się do osiągnięcia poważnego sukcesu przy urządzaniu „Balu bez balu". Dochód przyniósł kwotę 261,41 zł., którą przeznaczono według podanego klucza rozdzielczego na zaproszeniach, i tak: 65,35 zł. przeznaczono na Macierz Szkolną w Czechosłowacji, 65,35 zł. na szkoły polskie pod zaborem niemieckim, 65,34 zł. dla 6-ciu wdów po pocztowcach, 65,37 zł. na cele Związku pracown. poczty i telegr. koło Cieszyn.

**Z działalności Katolickiego Chóru Kościelnego.**

**Cieszyn.** Zaledwie półtora roku istnieje polski Katolicki Chór Kościelny w Cieszynie, założony w jesieni 1931 roku z inicjatywy p. posła Halfara, a już zdołał sobie wytężoną pracą zasłużyć na sympatję, uznanie i szacunek szerokich rzesz parafjan z miasta i okolicy. Drugie walne zebranie Chóru, odbyte w dniu 9 marca br. pod przewodnictwem p. Nowaka, zobrazowało w sprawozdaniach zarządu cały dotychczasowy dorobek towarzystwa. Chór ma za sobą 40 występów publicznych w kościele, na akademjach itp., tak chóru męskiego jak i mieszanego, z których pierwszy istnieje od początku, a drugi od wiosny ub. r. — Ogrom włożonej pracy zrozumiemy dopiero, jeżeli się zważy, że Chór co tydzień odbywa 2—4 próby, na które członkowie ochoczo, nie żałując czasu, uczęszczają. Liczba członków Chóru wynosi 79, z tego 42 panów i 37 pań. Zasługuje na podkreślenie, iż ochotniczy śpiewacy, okazując tyle dobrej woli dla wzniosłej sprawy, rekrutują się przeważnie z sfer średnich tut. społeczeństwa. Członków wspierających liczy Chór narazie 27, mamy jednak nadzieję, że cyfra ta wkrótce się potroi, zwłaszcza, że wysokość składki jest dowolna. Chór potrzebuje naprawdę szerszego poparcia, gdyż sprawienie nut jest bardzo kosztowne, a środki, jakiemi Chór rozporządza, są niestety szczupłe. Prezes p. Legin podziękował członkom za pilne uczęszczanie na próby, a dyrygentom, szczególnie p. prof. Kiszy, za ofiarny trud. W skład nowego zarządu Chóru weszli: jako prezes ponownie p. Karol Legin, jako członkowie pp. Bystrzycki, Dziedziak, Littner, Morys, Nowak, Satara, Sznep, Targosz, Chmielowa, Halamowa, Kofinówna i Szczepanówna. Komisja rewizyjna: pp. Altaner, Wiszczor i Chwałkowa. W dalszej zbożnej pracy na polu śpiewu kościelnego „Szczęść Boże"! (c)

**Podania o leczenie i pobyt na kolonjach letnich.**

**Bielsko.** Kasa chorych w Bielsku zawiadamia wszystkich członków, że podania w sprawie leczenia klimatycznego i zdrojowego (Jaworze, Iwonicz) lub w sprawie wysyłania dzieci na kolonje letnie można wnosić do dnia 25 kwietnia 1933 r. do dyrekcji kasy chorych w Bielsku. Zamieszkali na terenie Cieszyna lub Czechowic mogą wnosić podania do oddziałów kasy chorych w Cieszynie względnie w Czechowicach. Podania wniesione po upływie wyżej podanego terminu o leczenie klimatyczne, zdrojowe lub pobyt na kolonjach letnich będą mogły być uwzględnione jedynie w razie niewykorzystania ustalonego kontyngentu. Leczenie, o którem wyżej mowa, będzie przyznawane tylko w granicach budżetowych i możności finansowej kasy. Podania o leczenie w sanatorjum w Bystrej można wnosić cały rok, bez względu na wyżej podany termin. Ponieważ choroby, uzasadniające leczenie klimatyczne lub zdrojowe, nie należą do nagłych, przeto zwraca się uwagę członków kasy, że nie będą uwzględniane żadne prośby o zwrot kosztów leczenia klimatycznego lub zdrojowego, podjętego bez zezwolenia dyrekcji kasy.

**Napad rabunkowy.**

**Bielsko.** Dnia 8 bm. wieczorem na drodze w Komorowicach, trzech nieznanych sprawców zaczepiło 24-letniego Gajewskiego Franciszka z Komorowic. Jeden z nich bez wszelkiej przyczyny pchnął Gajewskiego nożem w lewą rękę, a pozostali rzucili się na niego i skradli mu 148 zł., poczem zbiegli do pobliskiego lasu. (c

## Województwo śląskie.

**— Nowe blankiety wekslowe.** Z dn. 1 kwietnia 1933 roku wypuszczone zostały nowe blankiety wekslowe. Blankiety starego typu od dnia 1 kwietnia 1933 r. nie mogą być używane, a do końca kwietnia rb. będą wymieniane na blankiety nowe w kasach właściwych urzędów skarbowych. Z tytułu powyższej wymiany kasy nie będą pobierały żadnych opłat.

**— Bilety skarbowe.** Min. skarbu ustaliło warunki emisji pierwszej serji bankotów skarbowych na podstawie uchwalonej ostatnio przez sejm ustawy. Pierwsze bilety skarbowe wypuszczone zostały z dniem 10 kwietnia w odcinkach 1, 3 i 10 tys. zł z terminem płatności 3 i 6 miesięcy. Przy sprzedaży bonów skarbowych potrącane będą zgóry od minimalnej ceny biletów odsetki w wysokości 3 i pół proc. dla bonów trzymiesięcznych i 6 procent dla bonów sześciomiesięcznych. Sprzedażą bonów skarbowych zajmie się centrala Banku Polskiego i jego oddziały.



## Z Katowickiego

**Adoracja przy Bożym Grobie Sodalicji Marjańskiej inteligencji męskiej.**

**+ Katowice.** Sodalicja Marjańska inteligencji męskiej bierze udział w adoracji przy Bożym Grobie w kościele garnizonowym w piątek, dnia 14 bm. o godz. 20—21 i 23—24 oraz w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 0—1 i 18—19, a w kościele N. M. P. w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 23—24. Zarząd uprasza o liczny udział, szczególnie w godzinach nocnych.

**Policja w Halembie ma drzwi do oddania**

**Kłodnica.** Dnia 15 ub. m. zajęto w zabudowaniach Wycika Karola dwoje zupełnie nowych drzwi mieszkaniowych pochodzących niewątpliwie z kradzieży. Drzwi przechowano na posterunku policji w Halembie, gdzie mogą być odebrane przez ich właściciela. (k

## Z Król. Huty

**„Zabobon" czyli „Krakowiacy i górale".**

**+ Królewska Huta.** W sobotę 8-go kwietnia odegrał zespół operetkowy przy Zw. Rezerwistów w sali hotelu hrabia Reden operetkę narodową p. t. „Zabobon" czyli „Krakowiacy i górale". Całość wypadła doskonale, o ile nie będziemy zwracali uwagi na kilka błędów, głównie gdy chodzi o stronę muzyczną. Poza drobnemi usterkami, strona muzyczna wypadła dobrze. Śpiewy naogół piękne, szczególnie zaś p. **Stefan Nowak** (Staś) zaśpiewał swoją partję doskonale. Co do gry aktorskiej, to bezsprzecznie na pierwszem miejscu postawić należy p. **Gustawa Krauzego,** który mając niewdzięczną rolę „ekonoma" — wywiązał się z niej po mistrzowsku. Jego niektóre kreacje były poprostu doskonałe. W roli organisty występował p. **Kopyciok,** który umiał swą grą wywołać odpowiedni nastrój. Z kobiecych ról wyróżnić należy p. **Zającówną,** która grając Basię, zyskała sobie ogólną sympatję. Reszta zespołu dostroiła się w zupełności do tego poziomu. Piękne tańce opracowała p. Majchrówna. Stroną muzyczną kierował p. Szynalski, reżyserował zaś p. prof. Staśko.

**Przedstawienie teatralne.**

**+ Król. Huta.** W drugie święto wielkanocne odegra S. M. P. „Gwiazda" przy parafji św. Józefa w Król. Hucie przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Chorzowianie". Początek przedstawienia o godz. 7. Uprasza się wszystkich parafjan o liczne przybycie.

## Z Świętochłowickiego

**Obchody kalwaryjskie.**

**+ Wielkie Piekary.** Minęło 19 wieków, gdy na wzgórzu jerozolimskiem zwanem Golgotą zawisł na drzewie krzyża Jezus Chrystus, Zbawiciel świata. Ilu ludzi w ciągu ubiegłych wieków odwiedziło te miejsca święte, które Zbawiciel uświęcił krwią swoją Najświętszą i tam w skupieniu ducha rozważało Jego naukę i śmierć. I w roku bieżącym śpieszą pielgrzymi z całego świata a tak że z naszej Polski do Ziemi Świętej. Nie stać nas to by tam pojechać, to też każdy kto tylko może niech się wybierze do naszej śląskiej Jerozolimy na kalwarję do Piekar na wzniosłe obchody męki Pańskiej. Początek w Wielki Czwartek 13 kwietnia o godzinie 5 (17) po południu przy kaplicy św. Rafała. Następnie wyrusza procesja na kalwarję, gdzie przy pojedyńczych kaplicach wygłoszone zostaną odpowiednie kazania. Ostatnie kazanie przy kaplicy Kaifasza. W piątek o godzinie 6 dalszy ciąg obchodów z kazaniami. Po obchodach odbędą się ceremonje Wielkopiątkowe w kościele Matki Boskiej. — Zaprasza się do Piekar wiernych z bliska i zdaleka. Niech z każdej rodziny choć aby jeden członek wybierze się do Piekar i poświęci drogę w tym roku świętym. (ś)

**Kurs organizacyjny S. M. P.**

**+ Piekary Wielkie.** W niedzielę, dnia 2 bm. odbył się w „Ognisku" SMP. Pie-

kary Wielkie kurs organizacyjny dla zarządów okręgu tarnogórskiego. W kursie tym wzięło udział ponad 60 osób. Kurs zagaił drh. prezes okręgowy Domin, witając obecnych, poczem odśpiewano „Hej do apelu"... Na marszałka kursu powołano druha prezesa honorowego Srubę. Członek rady związkowej p. Waletko wygłosił pełen życia referat p. t. „Karność i posłuszeństwo". W czasie dyskusji zjawia się na sali obrad ks. prałat Pucher witany przez druhów zarządowców nadzwyczaj owacyjnie. Ks. prałat Pucher zabiera głos i pokrótce zarysowuje rozwój SMP. na Górnym Śląsku. Ks. patron okręgu tarnogórskiego Skudrzyk wygłosił referat p. t. „Jakich prezesów życzy sobie ks. patron", gdzie wyjaśnia rzeczowo, jak powinien się druh prezes ustosunkować do wszystkich swych władz i druhów. Referat ten również wywołał żywą dyskusję. O kon kursach przysposobienia rolniczego przemawiał delegat Zw. Młodzieży Polskiej p. Adamczyk. wyjaśniając dobitne znaczenie przysposobienia rolniczego dla zaniedbanej wsi polskiej. Drh. zelator okręgowy będący na kursie abstynenckim w Warszawie, zorganizowanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych miał wykład p. t. „Ruch abstynenc ki w S. M. P." Konieczność szerzenia tego ruchu wykazali dobitnie na kilku przykładach drh. prezes okręgu lubliniec kiego Bartosz, członek rady związkowej p. Waletko i przybyły ks. profesor z Siemianowic. Ponownie ks. patron okręgowy Skudrzyk przemawiał na temat: „Druh S. M. P. katolik Polak". W czasie przemówienia ks. patrona panowała na sali cisza „jak makiem siał", bo każdy nadzwyczaj był zainteresowany, każdy przeżywał poprostu ten referat. Kurs zakończył się o godz. 15,45, więc trwał przeszło pięć godzin, bo rozpoczął się o 10,30. Mimo tego wszystkim zdawało się, że trwał krótko. Z tego wynika, jak duże było zainteresowanie druhów tym kursem. (ś

### Samobójstwo.

**Hajduki Wielkie.** W nocy na 10 bm. pozbawił się życia przez powieszenie na pasku, przymocowanym do klamki drzwi kuchennych 25-letni Paweł Woźnica, kawaler, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 142. (ś

## Z Pszczyńskiego

### Miesięczna kontrola bezrobotnych.

+ **Pszczyna.** Kontrola miesięczna bezrobotnych przynależnych do K. U. P. P. Pszczyna, odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice. Czarków, Poręba, Piasek, Goczałkowice Dolne, Goczałkowice Górne, Łąka, Rudołtowice, Starawieś, Studzienice, Jankowice i Pszczyna miasto, w dniu 19 kwietnia rb. począwszy od godz. 8 do godz. 13. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie, ul. Strzelecka. Dla gmin: Zawadka, Góra, Wola, Gilowice, Frydek, Międzyrzecze, Miedźna i Grzawa, w dniu 20 kwietnia rb. począwszy od godziny 9 do 13 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Mizerów, Brzeźce i Wisła Wielka, w dniu 21 kwietnia rb. począwszy od godz. 9 do godz. 13 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie, czy też nie. Winni niestawienia się do kontroli jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparć, zapośredniczenia itp.

### Pożar.

**Tychy.** Dnia 8 bm. około godz. 14 wybuchł pożar na poddaszu stajni Franciszka Machalicy i zniszczył doszczętnie dach oraz większe zapasy słomy i siana. Szkoda wynosi około 3 000 zł. W akcji ratunkowej brały udział straże pożarne z Tych i Urbanowic przy pomocy mieszkańców oraz kilku funkcjonarjuszy polic. z posterunku w Tychach.

## Z Tarnogórskiego

### Przytrzymanie przemytników.

**Tarnowice Stare.** W niedzielę wieczorem o godz. 21 dwaj funkcjonarjusze policji z posterunku w Starych Tarnowicach w pościgu za przemytnikami użyli broni palnej — nikogo nie raniąc. Uciekający przemytnicy zatrzymali się i zostali przytrzymani. (T

# Z Śląska Opolskiego.

### Protest z powodu pobicia studentów-Polaków.

Z powodu pobicia trzech studentów Polaków we Wrocławiu, Związek Polaków w Niemczech wysłał następujący telegram do kanclerza Rzeszy: „Studenci należący do mniejszości polskiej na Górnym Śląsku zawleczeni we Wrocławiu z lokalu do Brunatnego Domu i pobici krwawo aż do nieprzytomności. Urzędnik policji brał udział. Prosimy usilnie o zbadanie i ochronę przed dalszemi napaściami".

### Koniec prowincji górnośląskiej.

Obiegające na Śląsku Opolskim od niejakiego czasu i podane przez część gazet górnośląskich pogłoski o odwołaniu nadprezydenta dr. Lukaschka znalazły potwierdzenie w wiadomości z Berlina, że dr. Lukaschek nosi się z zamiarem ustąpienia. Jego miejsce ma objąć nadprezydent Dolnego Śląska. Brückner tak, że w tym wypadku obie prowincje byłyby połączone unją osobową.

Pogłoski te znalazły potwierdzenie na posiedzeniu sejmiku prowincjonalnego, na którem przywódca hitlerowców poseł Daniel oświadczył, że **Śląsk Opolski pozostanie na przyszłość tylko tworem komunalnym.** Hitlerowcy żądają zlikwidowania urzędu nadprezydenta w Opolu i oddanie kierownictwa nad Śląskiem Opolskim nadprezydentowi we Wrocławiu. W ten to sposób hitlerowcy okazują wdzięczność ludowi Śląska Opolskiego, pozbawiając go jakiego takiego samorządu.

### A jednak prawda o pobiciu studentów polskich we Wrocławiu.

Część gazet niemieckich doniosła, iż niemiecki konsulat generalny w Katowicach po zasięgnięciu informacji u władz we Wrocławiu ogłosił, że wiadomość o tym fakcie jest wytworem fantazji (völlig frei erfunden). Tymczasem opolskie „Nowiny Codzienne" stwierdzają, **że opis tego faktu, podany w ubiegłym tygodniu w gazetach polskich, jest zupełnie prawdziwy.**

### Wybili szyby w polskiej spółdzielni.

**Opolskie „Nowiny Codzienne donoszą, że w lokalu spółdzielni polskiej „Rolnik" w Imielnicy na Śl. Opolskim wybito wszystkie szyby.**

### Z Bytomskiego.

Od dłuższego czasu pokutuje **w Bytomiu** projekt wybudowania miejskiej kostnicy, do której byłyby zwożone zwłoki nieboszczyków bez względu na wyznanie i zgon. Trupiarnia stanie przy wylocie ulicy Piekarskiej przy bytomskich cmentarzach, na starym torze kolejowym. Przetarg na niwelacyjne roboty ziemne został rozpisany.

*

Teatr Polski w Katowicach w bieżącym sezonie nie urządza przedstawień na Śląsku Opolskim. Na usilne prośby tutejszych rodaków dyrekcja Teatru zdecydowała się na jednorazowy wyjazd do **Bytomia**, by w miejscowym teatrze miejskim odegrać wielkie misterjum religijne p. t.: „Męka i śmierć Chrystusa" czyli „Golgota". Przedstawienie odbyło się w ub. poniedziałek 10 kwietnia br.

Ludność polska z niepokojem wyczekiwała tego dnia, lękając się awantur ze strony hitlerowców. Obawy te były jednak płonne, jednakże okoliczności, jakie towarzyszyły temu przedstawieniu, świadczą niezbicie o obecnym duchu niemieckim i usposobieniu do wszystkiego co polskie. Zgromadzono około 1500 szupoków dla bezpieczeństwa aktorów polskich i tych wszystkich, którzy w takich warunkach i okolicznościach mieli odwagę iść na przedstawienie. Artystom od samej granicy do gmachu teatralnego asystował oddział policji na samochodach ciężarowych a na przestrzeni od mostu kolejowego przy szosie Królewskohuckiej do samego gmachu teatralnego po obu stronach ulic stały co kilka kroków posterunki policyjne a również w gmachu teatru roiło się od policji. Gawiedź zaległa ulice, która gdy nadjechali artyści, wznosiła złowrogie okrzyki pod adresem artystów i Polski. Wszelkie dojścia do gmachu teatru zostały zamknięte a przepuszczano tylko tych, którzy chcieli się dostać do teatru. Takim sposobem sala zapełniła się tylko do połowy widzami. Bardzo liczne rzesze rodaczek i rodaków, nie chcąc się narażać na nagabywania ze strony gawiedzi, wróciło do domów. Przedstawienie odbyło się bez przeszkód, również artyści i publiczność opuścili bez przeszkód gmach teatru.

Taki jest obraz z jednego jedynego przedstawienia na Śląsku Opolskim w bieżącym sezonie teatralnym. **Tymczasem jak inaczej jest w województwie śląskiem,** na którego obszarze (w Katowicach, Król. Hucie i w innych miejscowościach) odbywa się co tydzień nawet kilka przedstawień, odgrywanych przez teatr niemiecki w Bytomiu. W Katowicach tenże teatr korzysta z gościny w gmachu Teatru Polskiego a co więcej, miasto Katowice płaci niemieckiemu teatrowi z Bytomia — zapomogi. Mimo to wszystko nie przyszło nikomu na myśl, by udaremnić niemieckie przedstawienia. Artyści dojeżdżają do Katowic, Królewskiej Huty itd. bez przeszkód, służba bezpieczeństwa na czas niemieckich przedstawień jest taka sama jak na przedstawieniach polskich, nikt nie demonstruje przeciwko urządzaniu niemieckich przedstawień i nikt też nie lży niemieckich artystów.

Piszemy o tem wszystkiem, aby w rzeczywistem świetle przedstawić stan rzeczy na Śląsku Opolskim i w województwie śląskiem. Nienawiść i żądza zemsty są cechami obecnej generacji niemieckiej, podczas gdy **po stronie polskiej napotykamy na najdalej idącą tolerancję.** Przy tej sposobności zwracamy uwagę na gazety niemieckie („Kattowitzer Zeitung", „Morgenpost" i inne), by w swych zapędach nacjonalistycznych nie drażniły dalej polskiej opinji publicznej. Za wszystko, co się teraz dzieje w Niemczech, odpowiedzialni są tylko hitlerowcy i prasa hitlerowska. Niech tylko nie przeciągają strun, bo mogłyby pęknąć, a trudno byłoby szowinistom z pod znaku swastyki wypić piwo, którego sobie sami nawarzyli.

### Z Opolskiego.

W ubiegły czwartek spaliła się w **Ładzy koło Kup** masywna stodoła rolnika Józefa Mańki. Płomienie zagrażały wielce chlewom i szopom, jakoteż domostwu sąsiada Kokota, lecz budynki te uratowała straż ogniowa. Właściciel był ubezpieczony. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

*

W sobotę 8 kwietnia wprowadzono w urząd nowego proboszcza **w Szczedrzyku,** ks. Jerzego Szczeponika, dotychczasowego kuratusa w Grossrässchen (powiat kulowski). Uroczystego aktu wprowadzenia dokonał ks. prałat Kubis z Opola. Nowego duszpasterza przywitano śpiewem, następnie dwie dziewczynki wypowiedziały stosowne wierszyki. Po przemówieniach sołtysa, kierownika szkoły i przedstawiciela zarządu kościelnego wprowadzono ks. Szczeponika do kościoła. Okolicznościowe kazania wygłosił ks. prałat Kubis a następnie nowy ks. proboszcz.

### Z Kluczborskiego.

W ubiegłym tygodniu urządzili w mieście **Kluczborku** niewykryci dotychczas sprawcy na mieszkanie bogatych obywateli żydowskich zamachy. I tak rzucili do willi miejskiego budowniczego Hentschkego granat, który odbił się o ścianę zewnętrzną i eksplodując, wyrządził tylko szkodę materjalną. Natomiast rzucony granat jajkowy przebił podwójne okno, wpadł do mieszkania i wyrządził duże spustoszenie. Do mieszkania kupca Epsteina rzucono rurę żelazną, wypełnioną po części materjałem wybuchowym. Całe urządzenie mieszkaniowe zostało zniszczone. Kupcowi Brauerowi wybito oba okna sklepowe i zniszczono wystawę sklepową. W administracji centrowej gazety „Kurier" wytłuczono okna i zerwano i zniszczono gablotki wystawowe. Policja sprawców nie wyśledziła. Kierownictwo partji hitlerowskiej ogłosiło komunikat, w którym pomawia o nocne zamachy partje lewicowo-marksistowskie, zmierzające do zdyskredytowania ruchu hitlerowskiego.

## Z Rybnickiego

### Ze Związku radnych gminnych powiatu rybnickiego.

+ **Rybnik.** Zarząd powiatowy związ ku od szeregu tygodni przeprowadza w poszczególnych okręgach powiatu zebrania członków, lustrując postęp swej działalności. Wszystkie zebrania odbyte wykazały duże zainteresowanie radnych nietylko do spraw samorządowych lecz także w kierunku innych dziedzin życia gospodarczego, społecznego i politycznego. Żywą dyskusję wywołały referaty p. posła Baldyka o noweli do ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — i o ustawie o utworzeniu funduszu pracy. Szczegółowe wyjaśnienia wykazały, jak głęboko te ustawy dotyczyć będą gospodarczej strony naszych gmin, a z drugiej strony całego społeczeństwa. Władze komunalne i społeczeństwo muszą tutaj ściśle ze sobą współpracować, żeby wyniki były jak najlepsze, bo leży to w interesie dobra narodu i państwa.

W dalszym ciągu p. dr. Łukowiecki, wicestarosta powiatu rybnickiego, bardzo szczegółowo określił po obszernym referacie nowe prawo karne, obowiązujące na całym terenie Rzeczypospolitej od 1 września 1932 r. Oto taka praca daje obywatelowi to, co mu jest po trzebne do spełnienia obowiązku względem swoich wyborców w gminie i jako obywatelowi państwa. Na wszystkich zebraniach wyrażano referentom pełne uznanie z życzeniem jak najwięcej tego rodzaju wykładów.

Wreszcie prezes powiatowy p. Basista przedstawił zebranym nowy statut, który określa cele i zadania związku, a nazwa jego brzmieć będzie: „Związek Radnych Gminnych Polskich powiatu rybnickiego przy Narodowo Chrześcijańskiem Zjednoczeniu Pracy". Przy licznym udziale członków we wszystkich okręgach, statut przyjęto jednogłośnie. Na czele okręgów stanęli: w wodzisławskim pp.: Brandys, Prokop i Wojner, w jastrzębskim pp.: Chromek, Pawelec i Czyż, w lubomskim pp.: Seget, Mróz, Zając i Musioł, w żorskim pp. Bomba, Pilar i Wowra, w rybnickim pp. Basista, Ochojski, Leśnik, Kocur i Węgrzyk, w szczygłowickim pp.: Vorreiter, Szendzielorz, Kurpanik i Kwitek, w rydułtowskim pp.: Połomski i Reś.

Zarząd powiatowy nie będzie ustawał w kontynuowaniu tej tak bardzo potrzebnej pracy oświatowo - kulturalnej na terenie rad gminnych i uprasza, żeby członkowie kół miejscowych nie ustawali również w pracy i zcentralizowali całe społeczeństwo do wielkiej pracy dla dobra narodu i państwa.

### Apel do wiernych.

+ **Jankowice Rybnickie.** Staraniem miejscowego ks. proboszcza Miczki zostały rozpoczęte prace koło budowy nowej groty przy Studzience. Lud miejscowy chętnie śpieszy na to miejsce, aby grota jak najprędzej powstała. Ks. proboszcz tak samo dziennie dodaje otuchy do pracy, bo sam z ludem pracuje. To też z tego powodu przychodzą z sąsiedniej parafji obywatele do tej pracy, co jest pochwały godne. Grota ma być zbudowana z polnych kamieni, których jest już pokaźna ilość na miejscu, lecz jeszcze za mało. Dlatego rada kościelna prosi rolników z sąsiednich parafij o te kamienie, które mają na swoich polach, żeby je przywieźli ku Studzience; będzie to miłem wspomnieniem dla nich po kilku latach, że i oni na tę nową kalwarję dali swoje kamienie. Dalej potrzeba do tej budowy dużo cementu i żelaza, którego na składzie nie ma. Wiemy dobrze o tem, że są ludzie dobroduszni na Śląsku, którzy nie żałują na takie cele grosza i dlatego apelujemy do tych wszystkich, o ile zechcieliby się przyczynić do budowy tej kalwarji, to niech prześlą albo przyniosą parę złotych na ręce naszego ks. proboszcza, który mile przyjmuje każdy grosz i serdecznie zań dziękuje. Dla tych fundatorów będzie postawiony duży marmurowy kamień, na którym będą wyryte ich nazwiska i kamień ten stać będzie długie lata i pokolenia czytać będą nazwiska tych ofiarodawców. A więc z góry serdeczne dzięki wszystkim, którzy przyczynią się do tej budowy. Grota ta ma być pomnikiem ks. Walentego, męczennika, którego jubileusz 500-letni w tym roku obchodzimy. Jankowiczanie.

# Wielki Tydzień w życiu Kościoła.

Tydzień Wielki lub Święty nazywa się tak — jak mówi św. Jan Chryzostom, nie dlatego, by miał więcej dni lub dni jego miały więcej godzin, lecz dlatego, że w nim rozpamiętywamy wielkie i święte tajemnice. Dlatego też każdy dzień tego tygodnia nazywamy wielkim. Pierwsi chrześcijanie w dnie te nieraz utrzymywali bardzo surowy post, poprzestając na chlebie, wodzie i owocach. Potem ograniczono surowy post do trzech ostatnich dni, rozpoczynając go w Wielki Czwartek po południu. Wszystkie sprawy publiczne w tym tygodniu były zawieszane, by ludzie mieli czas wziąć udział w nabożeństwach Kościoła, który ich pouczał o znaczeniu rozważanych tajemnic.

### Ciemna Jutrznia.

Po południu w środę, czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia jest odprawiana jutrznia z laudesami (część pacierzy kapłańskich). Przed głównym ołtarzem umieszcza się wielki świecznik w formie trójkąta, na którego ramionach płonie szereg świec. Duchowieństwo śpiewa psalmy, po ukończeniu każdego psalmu gaszą jedną świecę. Zmrok już zapada zupełny, gdy w czasie śpiewu Benedictus pozostaje tylko jedna najwyżej umieszczona świeca. Nie gaszą jej, lecz wynoszą i za chwilę przynoszą z powrotem. W czasie jej wynoszenia duchowieństwo czyni łoskot, uderzając śpiewnikami w pulpity. W pierwszym nokturnie Jeremjasza, który siedząc na ruinach Jerozolimy, opłakiwał nieszczęścia Jerozolimy i świątyni. Każda zwrotka kończy się wezwaniem Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga swego. Gaszenie świec przedstawia upadek wiary apostołów, a także rozpościeranie się w ciemności grzechu, zabranie ostatniej świecy i jej powrót — to śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, poprzedzone wstrząśnieniami w naturze; Jeruzalem — to dusza ludzka, której upadek grzechowy opłakuje Kościół. W pierwszych wiekach Ciemną Jutrznię rozpoczynano w nocy a kończono nad ranem, gaszenie świec wobec wzrastającego brzasku dnia miało wtedy i praktyczne znaczenie.

### Dzień Wielkiego Czwartku.

W dniu tym tylko jeden kapłan odprawia Mszę św. w każdym kościele, pozostali zaś kapłani asystują i przyjmują Komunję św. z rąk celebransa. Dzień Wielkiego Czwartku posiada następujące nabożeństwa: 1) uroczysta Msza św., 2) przeniesienie Przen. Sakramentu do ciemnicy 3) obnażenie ołtarzy; w kościołach katedralnych dołącza się jeszcze: 4) poświęcenie Olejów św. i 5) umywanie nóg.

Msza św. odprawia się w Wielki Czwartek w szatach liturgicznych białych, z radosnym śpiewem „Gloria in Excelsis", z powodu pamiątki ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Na Glorią uderzają wszystkie dzwony, by następnie zamilknąć aż do Wielkiej Soboty. Zamiast dzwonów w tym czasie używane są kołatki. Najbardziej uroczystą chwilą jest Komunja św. w czasie Mszy św., do której najpierw przystępują obecni kapłani, a potem wierni. W dniu ustanowienia Eucharystji każdy dobry katolik pragnie wziąć udział w uczcie eucharystycznej, to też ilość komunikujących jest niezwykle wielka.

W czasie Mszy św. kapłan konsekruje trzy Hostje: jedną dla odprawianej Mszy św., drugą na W. Piątek, a trzecią dla wystawienia w monstrancji w Grobie. Po skończonej Mszy św. kapłan umieszcza pozostałe dwie Hostje w kielichu, kielich okrywa białym woalem i owiązuje. Tworzy się procesja, która odnosi Pana Jezusa do przygotowanego w kościele miejsca, zwanego Ciemnicą. W czasie procesji śpiewa się hymn: „Pange lingua..." (Sław, języku, pieśnią błogą Cudo Ciała chwalebnego). Opowiada ten hymn o Ostatniej Wieczerzy. Piątą jego strofkę stanowi znane powszechnie „Tantum ergo Sacramentum". Pana Jezusa umieszczają w tabernaculum, zamykają drzwiczki, odmawiają bez śpiewu nieszpory i za chwilę ciemnica jest nietylko ciemna, ale i pusta: ludzie wychodzą, nieliczne osoby pozostają na kilkuminutowej adoracji. Pan Jezus zwykle bywa tu bardzo opuszczony — tylko część płonących świec na ołtarzu i trochę kwiatów wskazują, gdzie w tych chwilach smutku znajduje się nasz Zbawiciel.

Po nieszporach kapłan, przyodziany w fioletową kapę, udaje się do głównego ołtarza, a potem do bocznych ołtarzy, zdejmuje obrusy, odmawiając psalm 21: „Boże, Boże mój, wejrzyj na mnie" — który zaczyna od antyfony: „Rozdzielili sobie szaty moje..." Przed odejściem od ołtarza kapłan zmywa wodą jego portatyl.

W kościołach katedralnych po Podniesieniu biskup zasiada przed stołem nakrytym białym obrusem. Tu asysta, złożona z 12 kapłanów, 7 diakonów i 7 subdiakonów, przynosi z zakrystji naczynie z Olejem Chorych. Biskup czyni nad nim egzorcyzmy, czyli zaklinania i poświęca, a potem dalej odprawia Mszę św. Po Komunji św. biskup znowu zajmuje miejsce przy stole, asysta zaś udaje się do zakrystji i przynosi oliwę w dwóch naczyniach i balsam. Biskup miesza balsam z oliwą i pokolei poświęca olej, zwany święte Chryzmo, i Olej Katechumenów. Czyni to przez tchnienie egzorcyzmy i modlitwy. W tym czasie chór śpiewa o poświęcanym oleju świętym wiersz: „O Redemptor..." (O Odkupicielu, przyjmij pienia tych, którzy Cię wysławiają").

Pamiątka Ostatniej Wieczerzy nie byłaby zupełna, gdyby w nabożeństwie nie umieszczono czynu, przez Chrystusa dołączonego do przykazania miłości i pokory, które Chrystus dał apostołom. Po Mszy św. biskup (dawniej czynili podobnie papieże i królowie) przepasuje się ręcznikiem, podchodzi do dwunastu ubogich, umywa im nogi, wyciera ręcznikiem i całuje, dając każdemu z nich jałmużnę. Chór w tym czasie śpiewa antyfony, rozpoczynające się od wyrazów: „Mandatum novum..." (Przykazanie nowę daję wam, abyście się wspólnie miłowali, jakom was umiłował, mówi Pan).

### Wielki Piątek

jest poświęcony wspomnieniom śmierci Chrystusa Pana, dlatego nabożeństwa tego dnia są bardzo smutne. Kościół, pozbawiony ozdób już od siedmiu tygodni, w dniu tym jest bardziej opuszczony. Tabernaculum jest otwarte i puste, krzyż ołtarza zasłonięty. Czarne barwy szat liturgicznych i cisza w kościele wskazują na żałobe. Msza św. w dniu tym nie odprawia się, a nabożeństwo Wielkiego Piątku składa się z: 1) odczytania dwóch lekcyj St. Test. i Pasji wg. św. Jana, 2) uroczystych modów błagalnych, 3) adoracji Krzyża i 4) Komunji św. kapłana, t. j. Mszy św. uprzednio poświęconych darów.

Kapłan, przyodziany w czarny ornat, po wyjściu z zakrystji z ministrantami podchodzi do obnażonego i pozbawionego światła ołtarza. Pada przed nim na twarz i leży tak przez chwilę. W tym czasie ministranci nakrywają ołtarz obrusem. Kapłan powstaje, zbliża się do ołtarza i odczytuje dwie lekcje. Mówią o powołaniu pogan, o ich zmartwychwstaniu z Chrystusem, o niestałości żydów i o warunkach, którym powinien odpowiadać baranek paschalny, jako figura Chrystusa. Potem jest czytana Pasja wg. św. Jana, świadka męki. Czytania te żywo stawiają nam przed oczy ofiarę, którą spełnił dla nas tego dnia Chrystus.

Każdą z ośmiu modlitw, które następują po odczytaniu Pasji, jest poprzedzona jakby krótką nauką, wyjaśniającą potrzebę następującej potem modlitwy. Modlitwy tą są następujące: za Kościół, Papieża, Biskupów, katechumenów, za świat heretyków, żydów i pogan. Podkreślają one najwyższą miłość Chrystusa, który umarł za wszystkich ludzi.

Po modlitwach błagalnych kapłan bierze z ołtarza osłonięty krzyż, obraca się z nim do ludu i, odkrywając go powoli, trzy razy śpiewa coraz wyższym głosem: Oto drzewo Krzyża (Ecce Lignum Crucis). Śpiewacy dodają: Na którym zbawienie świata zawisło, wszyscy zaś razem kończą: Pójdźmy, pokłońmy się. Wszyscy upadają na kolana, a kapłan niesie krzyż, obrócony figurą Pana Jezusa do ludu i kładzie na przygotowane na podłodze miejsce; zdejmuje obuwie, trzy razy przyklęka, a następnie całuje krzyż. Podobnie czynią inni duchowni, a następnie odbywa adorację lud. Gdy kończy się adoracja krzyża, zapalają świece na ołtarzu, kapłan zaś idzie w milczeniu do ciemnicy, zabiera Hostję św. i przenosi procesjonalnie do ołtarza przy śpiewie hymnu „Vexilia Regis". Kapłan kładzie Przen. Sakrament na ołtarzu, wlewa do kielicha wino i wodę, umywa palce, mówi „Orate fratres" i natychmiast rozpoczyna Komunję św., mówi więc „Pater noster", podnosi prawą ręką Hostję nad pateną, by ludzie widzieli; potem ją dzieli jak zwykle na trzy części, średnią opuszcza do kielicha z niekonsekrowanem winem, mówi jedną tylko ostatnią modlitwę przed Komunją św. „Domine, non sum dignum" i uderza się w piersi. Następnie spożywa Przen. Sakrament pod postacią chleba i wypija wino, omywa kielich i palce, nie mówi komunji i nie kończy modlitw mszalnych. Wkłada pozostałą Hostję do monstrancji, okrywa ją przejrzystym białym welonem i ze śpiewem „Odszedł Pasterz" procesyjnie udaje się do przygotowanego Grobu. Tam na przygotowanym tronie wystawia Przen. Sakrament na widok publiczny, odprawia cicho nieszpory i odchodzi w milczeniu.

Gdy Światłość świata zgasła, milczenie zalega świątynię, tylko przed Grobem płoną świece, a wierni w ciszy i skupieniu przychodzą do kościoła, by w adoracji uczcić Zbawiciela.

# Nasz podstawowy obowiązek.

**Katowice.** Miejscowe gazety niemieckie codzień niemal rozdzierają szaty w świętem oburzeniu na społeczeństwo polskie, które odważyło się raz nareszcie zerwać z plwającą na wszystko co polskie prasą niemiecką, że wreszcie obudziło się w niem sumienie narodowe i godność Polaka. Wierzymy, że odruch taki mocno uderzył po kieszeni wydawców polakożerczych „blatów" i „cajtungów", ale trudno — miarka bezeceństw przebrała się i Polacy dość już mają plwań i szkalowań własnego narodu, podłej obłudy i kłamstw, od których roiła się i roi bibuła niemiecka, nie pozwolimy się więcej prowokować, a na ucisk straszliwy i obłędną nagonkę na naszych braci za kordonem, odpowiadamy jedynie kulturalnym w takich warunkach sposobem: wstrzymaniem się od kupowania i czytania wszelkich gazet niemieckich! Walka rozpoczęta i trzeba przeprowadzić ją do zwycięskiego końca! Ludzie śląski! Czyś po to zmiażdżył tyranję despoty pruskiego przed 12 laty, byś dziś pozwolił się samochcąc zatruć jadem płynącym z gazet niemieckich?! Pokaż, że nietylko potrafisz walczyć i umierać na bitewnych polach za swą wolność i święte ideały polskie, ale że umiesz wytrwać do końca na posterunku narodowym w czasie pokoju. Nie kalaj swej dłoni i duszy braniem i czytaniem gazety niemieckiej, bo to twój wróg największy! Pokażmy, że jesteśmy godni imienia Polaków i nie dajmy sposobności do naigrawania się z nas Niemcom. Chrońmy siebie i innych przed zarazą germańską! A skoro spełnimy nasz podstawowy dziś obowiązek i odrzucimy precz trucicielskie, kłamliwe i obłudne gazety niemieckie — rychło na naszej ziemi przestanie panoszyć się mowa wroga i nienawistna nam. Nie zapominajmy, że Śląsk jest polski a wszelki nalot i pokost obcy musi z niego odpaść. Przeciwstawmy spotęgowanej fali zaborczego i dyszącego zemstą i odwetem prusactwa nasz zwarty, jednolity i niezwyciężony front ducha polskiego!



# Dział handlowy.

## Ceny targowe w Pszczynie

**w dniu 11 kwietnia 1933 r.**

**Nabiał.** Masło wiejskie funt 2,30—3,50. Masło mleczarniane 2,60. Jaja 13 do 14 sztuk za 1,00, twaróg funt 0,35—0,50, mleko litr 0,25.

**Mięso.** Wieprzowina funt 0,70—0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 0,85—0,90, cielęcina 0,60—0,70, wołowina 0,65—0,70, osierdzie, mózg itd. 0,40, okrasa świeża 1,10, okrasa i mięso wędzone 1,30, łój 0,80—0,90, smalec 1,00—1,20.

**Jarzyny.** Kapusta biała funt 0,20, kapusta modra 0,25, marchew 0,08, cebula funt 0,10, kartofle (centnar 50 kg) 1,50—1,80, kartofle 10 funtów za 0,20, sałata 6 główek 0,40, szpinak funt 0,50.

**Owoce.** Jabłka doborowe funt 1,00, jabłka do gotowania funt 0,60, cytryny 1 sztuka 0,10.

## Giełda pieniężna w Warszawie

**w dniu 11 kwietnia 1933 r.**

Dolar amerykański 8,88½, 100 franków francuskich 34,98, 100 koron czeskich 26,44, 100 franków szwajcarskich 171,79, 100 guldenów holenderskich 359,00, 100 guldenów gdańskich 173,67. Funt szterlingów 30,34.

## Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

**w dniu 10 kwietnia 1933 r.**

Notowano za 100 kg: Żyto 17,75—18,00. — Pszenica 34,50—35,50. Jęczmień 13,75—15,00. Owies 11,25—11,75, Mąka żytnia 27,50—28,50. Mąka pszenna 53—55. Otręby żytnie 8,25—9,00. Otręby pszenne 9—10, Otręby pszenne grube 10,25—11,25 Gorczyca 42—48. Wyka latowa 12—13,50 Peluszka 12—13. Groch Victoria 21 do 23. Groch Folgera 35—40. Łubin niebieski Łubin żółty 8,50—9,50. Seradela 11—12. Ziemniaki jadalne 2,00—2,20. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,11. Ogólne usposobienie spokojne.

## Giełda zbożowo-towarowa we Wrocławiu

**w dniu 10 kwietnia 1933 r.**

Za 1000 kg: Pszenica 185—194. Żyto 152 do 156. Owies 119. Jęczmień browarowy 180. Za 100 kg: Len 21. Gorczyca 32. Mak niebieski 95 Mąka pszenna 70% 25¾—26¼. Mąka żytnia 20¾—21¼. Mąka przednia 31¾—32¼. Za 50 kg: Ziemniaki jadalne żółte 1,20. Ziemniaki jadalne czerwone 1,20. Ziemniaki jadalne białe 1,10. Ziemniaki fabryczne za kilo 0,07.

## Kurs złotego w Berlinie.

Dnia 10 kwietnia 1933 r. płacono za noty polskie na Warszawę, Katowice i Poznań po 47,00 do 47,20. Wielkie banknoty 46,75—47,15.



# Odpowiedzi redakcji.

**P. B. L. F. P.** Sądząc po krótkim opisie boleści, rozchodzić się może o kamienie żółciowe. Co mówi lekarz? Na uśmierzenie boleści przy napadzie posłużą: gorące okłady na bolące miejsca (suche pokrywki lub okłady z gorącej wody), picie gorącej czystej wody, odwaru z mięty lub kopru włoskiego, ciepłe nasiadówki, ciepłe kąpiele całego ciała przez 15 minut, a **przedewszystkiem** dostateczne wypróżnienie jelit wlewkami ciepłej wody z oliwą. W num. 8 „Zdrowia" napiszemy obszerniej o kamieniach żółciowych i ich leczeniu.

**J. G. w Chorzowie.** Żywokost Matador (sadzonki) wysyłają: S. Saryusz-Zaleski, Poznań-Chartowo; Zarząd majątku Błędów w Warszawie, Złota 3 oraz Adam Kaleta, majątek Wólka Magierowa, poczta Nowe Miasto nad Pilicą. — Płaci się za 100 sztuk sadzonek 2,50 zł, za 1000 sztuk 16 zł. — Soję wileńską, warszawską i staroukraińską wysyła: Majątek Szczyty, poczta Białobrzegi nad Pilicą. Cena za 100 kg 50 złotych bez przesyłki.

## Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

**Kino Capitol:** „Ulubienica Floty" i „Flip i Flap ich dole i niedole".

**Kino Casino:** Jedyny w swoim rodzaju film „Pozwólcie nam żyć" — ceny od zł. 0,50 do 1,50 dla młodzieży szkolnej — prolongowany.

**Kino Colosseum:** „Każdemu wolno kochać", Muzyka Kataszka Karasińskiego.

**Kino Rialto:** „Próba miłości".

**Kino Palace:** „Król to ja" z Vlastą Burianem — prolongowany.

**Kino Union:** „Teodozja Sewastopol" z Miriam Hopkins i Georgem Bancroftem.

## Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

**Kino Apollo:** I. „Boczna ulica". II. „Dobroczyńca ludzkości".

**Kino Colosseum:** „Pod Twoją obronę" Adam Brodzisz, Marja Bogda i „Panienka i miljon".

**Kino Roxy:** „Zungu". II. „Mokra parada".

# Program radjowy.

**Czwartek 13 kwietnia 1933 r.**

**Katowice.** Godz. 11,40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat eksportowy. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Intermezzo muzyczne. 15,35 „Kobieta w bezrobociu“ 15,50 Muzyka (płyty). 16,25 Kurs średni języka francuskiego. 16,40 Odczyt (z cyklu „Zagadnienia higieniczne“). 17,00 Koncert Chóru Katedralnego w Katowicach. Program: Rihowsi — Missa Loretta, Dembiński: Zbliżam się k'Tobie, Płaczcie Anieli, Ludu mój Ludu, Hope: Adoramus Te, Christe, Niesłony: Stabat Mater Dolorosa, Cor dulce. Haydn: Tenebrae factae sunt. 17.40 Odczyt 18,00 Odczyt dla maturzystów. 18,20 Muzyka. 19,00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty harcerskie. 19,30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Pogadanka muzyczna. 20,15 Koncert oratoryjny z Filharmonji Warszawskiej — w przerwie Impresje pt.: „Misterjum Wielkanocne“. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,45 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22,55—23,00 Komunikat meteorologiczny.

**Wrocław, Gliwice.** Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 11,15 Komunikaty. 11,30 Odczyt rolniczy. 11,50 Koncert. 13,45 Komunikaty. 14,05 Płyty. 14,45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 14,40 Odczyty. 16,10 Koncert. 17.00 Odczyty — 19.00 Audycja narodowa. — 20.00 Muzyka religijna. — 20 50 Komunikaty.

**Morawska Ostrawa.** Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 9,55 Komunikaty. 11,10 Koncert. 11,00 Płyty i komunikaty. 12.30 Koncert. 13.20 transmisje z Pragi. 16.00 Odczyt. 16,10 Koncert. 17,00 Program z Pragi 18,20 Płyty. 18.25 Audycja niemiecka. 19,00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Komunikaty. 19,30 Słuchowisko. 22,00 Komunikaty. 22,15 Odczyt.

**Piątek 14 kwietnia 1933 r.**

**Katowice.** Godz. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11,50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Chwilka morska i kolonjalna. 15,35 Odczyt. 15,50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,05 Intermezzo muzyczne. 16,45 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 17,00 „Siedm słów Chrystusa na krzyżu“ — suita pasyjna G. Terrabugio, oraz wyjątki z oratorjum Haendla „Mesjasz“ 17,30 Muzyka religijna (płyty). 18,00 Koncert. 19,00 Zofja Kossak-Szczucka: „Ziemia Święta“. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunik. sportowe. 19,30 Feljeton p. t. „Obrzędy wielkopiątkowe“. 19,45 Prasowy dziennik radjowy 20.00 Muzyka religijna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22,00 Muzyka. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

**Wrocław, Gliwice.** Godz. 9,50 Dzwony, 10.00 Nabożeństwo ewangelickie. 11,00 Odczyt. 12,00 Koncert chóralny. 14.00 Komunikaty. 18,15 muzyka organowa. 19,00 Audycja narodowa. 20,50 Komunikaty. 21,00 „Czternaście stacyj Wielkiego Piątku“. 21.40 Odczyt. 22,20 Muzyka religijna 23,20 Komunikaty.

**Morawska Ostrawa.** Godz. 9,55 Komunikaty 11,00 Płyty. 12 00 Koncert organowy. 12.30 Prasa. 12.35 Koncert na flet i harfę. 13,00 Odczyt. 15,15 Odczyt. 16,30 Koncert. 18,00 Audycja niemiecka. 19 00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Odczyt. 19,25 Koncert. 20.10 Odczyt. 20.45 Koncert skrzypcowy. 21,15 Płyty. 22,00 Komunikaty.

**Sobota 15 kwietnia 1933 r.**

**Katowice.** Godz. 11,00 Transmisja z Pragi Czeskiej międzynarodowego obchodu zorganizowanego przez Czerwony Krzyż. 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11,57 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,25 Wiadomości wojskowe i strzeleckie. 15,35 Słuchowisko dla młodzieży p. t. „Chrystus Zwycięzca“ — pg. legendy Zeyera. 16,00 Muzyka (płyty). 16.40 Wielkanocne wierzenia i opowieści“. 17,00 Skrzynka pocztowa cioci Heli dla dzieci. 17.40 Odczyt. 18,00 Rezurekcja z Katedry na Wawelu i dzwon Zygmunta. 19,00 „Na widnokręgu“. 19 15 Słuchowisko „Judasz“ pg. Tetmajera 20,00 Koncert wieczorny. 22,05 Koncert Chopinowski. 22,40 Feljeton pt.: „Od Haiffy do Jeruzalem“ — wygł. ks. Wacław Kneblewski. 23.00—23.30 Audycja zbiorowa dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej“.

**Wrocław, Gliwice.** Godz. 6,15 Gimnastyka i koncert. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13,05 do 15.10 jak w czwartek. 15.40 Feljeton filmowy. 16 00 Odczyt. 16,30 Koncert 17 20 Odczyty. 18,00 Muzyka religijna. 18.40 Reportaż. 19.00 Audycja narodowa. 20.00 Koncert 20 45 Słuchowisko. 22,00 Komunikaty. 22.30 Płyty.

**Morawska Ostrawa.** Godz. 6.15 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Muzyka wiejska. 10 45 Transmisja uroczystości Czerwonego Krzyża. 12,00 Kącik rolniczy 12,15 Płyty. 12,30 Koncert. 13.00 Transmisje z Pragi. 16.00 Odczyt. 16 10 Koncert. 17.10 Odczyt 17.20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17.40 Płyty. 18,15 Odczyt 18.25 Koncert. 19.00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Odczyt 19,25 Recytacje poetyckie. 20,00 Wieczór rozmaitości. 22,00 Komunikaty. 22,15 Koncert.

# Wygrana miljona złotych w kolekturze Kaftala w Katowicach.

**Katowice, 12 kwietnia.**

Radosna wiadomość o wylosowaniu największej wygranej w dziejach loterji klasowej jednego miljona złotych w ostatnim dniu ciągnienia 26 loterji, transmitowana na falach eteru przez Gen. Dyrekcję Polsk. Państw. Loterji Klasowej w Warszawie ze stacji Raszyńskiej Polskiego Radja rozeszła się lotem błyskawicy w całym kraju. Miljony radjosłuchaczy, miljony graczy loteryjnych wsłuchane z niebywałem napięciem w słowa speakera radiowego, łowiły każdy szczegół tej sensacyjnej transmisji radjowej o narodzinach miljonera. Numer 61.415 jako pierwszy ciągniony z koła wygrywa 1.000.000 złotych — tak brzmiała radosna wiadomość dla szczęśliwych posiadaczy losu. A druga wiadomość brzmiała niemniej sensacyjnie numer ten sprzedany został w Katowicach, w Kolekturze Kaftala. Z przebiegu dotychczasowych loterji wiemy, że w Katowicach padają w znanej ze swego szczęścia największej Kolekturze Polski Zachodniej Kaftala wielkie wygrane że tam kupowane losy to prawdziwe losy szczęścia, że tam także w ostatnim dniu ciągnienia 25 loterji padła wielka premja i wygrana 225.000 złotych, że na Kolekturę Kaftala spada dziwnem zrządzeniem tajnych wyroków losu od lat prawdziwy deszcz złota. Jeżeli ogólnie Kolektura Kaftala uchodziła zawsze za kolekturę szczęścia, za wybrankę Fortuny, to fakt, że największa dotąd w dziejach loterji klasowej wygrana jednego miljona złotych padła właśnie w tej kolekturze, potwierdza w całej rozciągłości tą w szerokich kołach graczy ustaloną prawdę, że kolektura Kaftala jest kolekturą wybraną, gdzie Bogini Fortuna, ten symbol szczęścia, obrała sobie siedzibę.

Tysięczne rzesze zebrane pod kolekturą Kaftala w Katowicach w porannych godzinach 11 kwietnia wsłuchane w szczegóły losowania 1 miljona retransmitowane z Warszawy przez megafon zainstalowany na ulicę przed kolekturą Kaftala owiał prawdziwy dreszcz sensacji

I na falach eteru rozchodzi się wiadomość wszędzie wiadomość o miljonie, wiadomość o szczęśliwych wybrańcach losu, wiadomość o wielkiem Święcie szczęścia w Kolekturze Kaftala. Przedziwny magnes szczęścia, nierealny jako symbol, ściągający wygrane do popularnej kolektury Kaftala nie zawiódł i tym razem. — Kolektura Kaftala usprawiedliwiła znowu wiarę tysiecy swych graczy w szczęśliwą gwiazdę swą w szczęśliwe posłannictwo swe łagodzenia ciężkiej doli szerokich mas promieniami radości. Jak dowiadujemy się wygraną miljona dzielą się 3 gracze, posiadacze po ćwiartce losu, a jeden ½ losu. Bliższe szczegóły w najbliższym numerze.

# SPORT.

## Kurs pływacki w łaźni miejskiej w Katowicach.

12 bm. rozpoczyna się staraniem kierownictwa sekcji pływackiej K. S. „Pogoń“ 6-cio dniowy kurs pływacki w krytej pływalni łaźni miejskiej przy ul. Mickiewicza. Nauka pływania, która jest bezpłatna, odbywać się będzie w każdą środę i to dla panów i młodzieży miasta Katowic od godz 18-tej do 19-tej. Kierownikiem kursu jest p. Bronder, zaś nauczycielem pływania p. Pardygoł. Zgłoszenia przyjmuje się w każdą środę podczas ćwiczeń.

## Prenn zamieszka w Polsce.

Po przeprowadzonej „czystce“ w boksie, polegającej na wyeliminowaniu żydów ze wszystkich stanowisk organizacyjnych i z sądownictwa, obecnie hitlerowcy przeprowadzają selekcję w innych gałęziach sportu.

W związku z tem prasa niemiecka donosi, że słynny tenisista niemiecki, Daniel Prenn, czołowa rakieta europejska, będący z pochodzenia polskim żydem, nosi się z zamiarem przeniesienia na stałe do Polski, gdzie mieszka jego rodzina.

**Wydawnictwo:** Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel 8-78.